

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

OLGIERD CHODŹKO

uczeń Gimnazjum Zyg. Augusta.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzone św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 26 lipca r. b. w wieku lat 17.

Pogrzeb odbędzie się dn. 29 lipca r. b. w grobach rodzinnych w maj. Skirnie. O czym zawiadamiają stroskami

Rodzice i Rodzeństwo.

KAMILLA z DZIERZBICKICH RENIGEROWA

po długich i ciężkich cierpieniach zasnąła w Bogu, przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Witoldowej 5 na cmentarz św. Piotra i Pawła odbędzie się dnia 30 lipca o godz. 9 i pół rano. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele N. P. M. N. P. na Soltaniszczach dnia 29 lipca o godz. 8 rano.

Na te smutne obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina.

PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA MYSLIWSKA

po gruntownym odnowieniu

zostanie otwarta

we wtorek dn. 29-go lipca

Obficie zaopatrzone bufet.

Wykwintna kuchnia.

Podczas obiadów i kolacji przygrywa orkiestra.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

„Gazeta Warszawska” o ministrze Skrzyńskim.

O zmianie w rządzie pisze „Gazeta Warszawska”: P. Grabski liczy, że stronnictwa mające poczucie odpowiedzialności za interes państwa nie zechcą sytuacji komplikować w chwili, gdy Sejm rozjeżdża się na wakacje, i gdy szukanie nowych kombinacji przeciągnęłoby się na tygodnie, a nawet miesiące.

Uważamy, jak uważaliśmy dotąd, że ciągłość w przeprowadzeniu sanacji skarbu i w przewyciężeniu kryzysu gospodarczego, wymaga utrzymania kierownictwa temi sprawami w ręku p. Grabskiego, lecz dla pomyślnego zakończenia tych spraw właśnie, dla sanacji finansów i dla przebycia kryzysu gospodarczego potrzebna jest dobra polityka zarówno zewnętrzna jak i wewnętrzna. Polityka, oparta na żywych siłach narodu na tem wszystkim, co ma silne poczucie państwowe.

W społeczeństwie odbywa się wyraźna ewolucja ku konsolidacji opinii narodowej i na zrozumieniu tego zjawiska musi być oparta ewolucja rządu. Gdyby rząd zapoznając to, co się w łonie społeczeństwa dzieje, chciał opierać się na tych właśnie, dla których rozbicie opinii jest pożądane, dając im możliwość wypływania na stanowiska kierownicze, jako pewnego rodzaju erztazt żywiołu państwowego, to koniec tego łatwy jest do przewidzenia.

Odpowiedź „Wyzwolenia” na list p. Thugutta.

Prezydium „Wyzwolenia” postanowiło opracować odpowiedź na list p. Thugutta dopiero po przeprowadzeniu dyskusji w klubie. Klub Związku Jedności Ludowej został zwołany na środę.

Monety srebrne.

Z Warszawy wysłany został do Paryża transport srebrsa w ilości 120 tonn

Transport ten dn. 25 b. m. przybył do Paryża i złożony został w mennicy francuskiej, gdzie ze srebra naszego bite będą monety 1 i 2 złotowe, ogółem wybitych będzie 15 milionów monet 1 złotych i 15 milionów monet 2 złotych.

Bilon srebrny ukaże się w obiegu jeszcze w roku bieżącym.

Poniedziałkowe posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 28.VII. (Pat.) 73 cie posiedzenie Senatu, dnia 28 lipca 1924 r. Przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty. Sen. Braude (Kolo żydowskie) oświadcza, iż wobec tego, że władze rządowe nie zaspakajają najważniejszych potrzeb wyznaniowych i oświatowych społeczeństwa żydowskiego, klub jego głosować będzie przeciw temu budżetowi. Sen. Kaniowski (Piast) polemizując z mównicami mniejszości narodowych, wygłasza szereg dezyderatów, dotyczących szkolnictwa. Sen. Thullie (Ch. D.) podnosi, iż liczba żydów-studentów w szkołach wyższych wynosi 25,10%, w niektórych zaś wypadkach dochodzi do 45,7%, co jest wyraźną krzywdą dla ludności chrześcijańskiej. Sen. Hasbach (Zjed. nie mieckie (oświadcza, iż dopóki stan szkolnictwa niemieckiego w Polsce nie zmieni się na lepsze, klub jego głosować będzie przeciwko temu budżetowi. Sen. ks. Maciejewicz (Bezp.) podkreśla, iż państwo polskie rozumiało nowoczesne zasady, na polu życia religijnego, żeby dać każdemu, co się mu należy. Jeżeli i tu, i ówdzie są jeszcze pewne niedostatki, to dlatego, że dopiero budujemy się po pożarach i zgłiszczach. Odpierając zarzut, że polacy chcą zniszczyć prawosławie, mówca zapytuje, kiedy sejm i senat, albo rząd wydały jakieś ustawy, ograniczające prawosławie dawniej rosyjskie, dziś ukraińskie, czy białoruskie. To co się przytoczyło, było tylko małymi nadużyciami. Minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego p. Miklaszewski oświadczył, iż ustawa, regulująca stosunki kościoła prawosławnego, jest już gotowa i została przedłożona dla uzyskania porozumienia metr. Dyonizemu. Zorganizują się seminarja duchowne, aby zapewnić dostateczną ilość duchowieństwa. Sprawa studjum prawosławnego przy Uniwersytecie Warszawskim jest już dokonana i wejdzie w życie w następnym roku akademickim. W dalszej dyskusji zabierali głos: sen. Woźnicki (Wyzwolenie), protestując przeciwko skierowaniu dyskusji nad szkolnictwem na tory polityczne, sen. Julian Nowak (Piast) mówiąc o potrzebach [szkół] wyższych, i Stanisław Nowak (Wyzw.), zwracając uwagę na ogromne bra-

ki w wykonywaniu przymusu szkolnego.

Sen. Bogdanowicz (Białorusin) polemizując z ministrem oświaty zarzuca sfałszowaną statystykę ludności prawosławnej. Na tem dyskusję nad budżetem M-stwa Oświaty zamknięto. Następnie izba przystąpiła do budżetu M-stwa Kolei. Sprawozdawca sen. Krzyżanowski (Wyzw.) zwraca uwagę na pewne niepokojące cyfry statystyczne, z których wynika, że zarówno ruch osobowy, jak i towarowy pozostaje w tym roku w tyle za cyframi zeszłorocznymi oraz temi, jakie rząd preliminował. Ratunek dla kolei jest tylko w oszczędnościach i lepszej organizacji. Sen. Grabski (ZLN) domaga się stosowania w mniejszym stopniu ulg biletowych. Senator Januszewski (Wyzw.) zwraca uwagę na upośledzenie kolejnictwa cywilnego. Sen. Siedlecki (PPS) wytyka złą gospodarkę węglową i leśną na kolejach i wskazuje na konieczność wzmoczenia ruchu podmiejskiego. Sen. Sredniawski (Piast) podnosi nadmierną ilość personelu kolejowego. Sen. Szereżewski (Kolo żyd.) uskarża się, iż zbyt drogie taryfy uniemożliwiają wywóz. Sen. Kasperowicz (Rosjanin) uważa, iż oszczędności dadzą się osiągnąć przez dobrą organizację i ścisłą kontrolę ruchu. Sen. Popowski (ZLN) dowodzi, że sprawność przemysłu polskiego pracującego na potrzeby kolei stoi na tej wyżynie, że może zaspokoić potrzeby normalnego ruchu. Sen. Kaniowski (Piast) domaga się uregulowania kwestji powstałych wskutek wyłączenia gruntów pod tory kolejowe. Minister kolei Tyszką, omówiwszy sprawę organizacji kolei, finansów i oszczędności, oświadcza, iż samowystarczalność kolei jest zapewnioną, a nawet można liczyć na pewny zysk. Następnie przystąpiono do budżetu M-stwa Pracy. Referował sen. Osieński, prosząc o przyjęcie budżetu bez zmian. W dyskusji przemawiali sen. Lewczanowska (Białor.) oraz sen. Kierczyński (NPR.). Wiceminister Simon w odpowiedzi sen. Lewczanowskiej stwierdza, że M-stwo Pracy nigdy nie uprawiało żadnej polityki wynaradawiającej. Na tem rozprawę przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się jutro dnia 29 lipca o godz. 10 rano.

P. Aleksander Skrzyński Ministrem Spraw Zagranicznych.

WARSZAWA, 27.VII. (Pat.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję, zgłoszoną przez ministra Zamoyskiego i dekretem z dnia 27 lipca b. r. zamianował

stałego delegata Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów Aleksandra Skrzyńskiego ministrem spraw zagranicznych.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 28.VII. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolar 5,18 $\frac{1}{2}$, funty 22,79, korony czeskie 15,40. Przekazy: Nowy Jork 5,18 $\frac{1}{2}$, Londyn 22,79, Paryż 26,52 $\frac{1}{2}$ —26,40, Wiedeń 7,32 $\frac{1}{2}$, Praga 15,40, Włochy 22,47 $\frac{1}{2}$, Belgja 23,85, Szwajcaria 95,42 $\frac{1}{2}$, milionówka 0,67—0,69, bonny złote, 0,81—0,78, pożyczka złota 6,70—6,50—6,60, dolarowa 2,65—2,60. Tendencja prawie bez zmiany. Akcje: (w złotych) Bank Handlowy w Warszawie 7,75—8,00 Bank Kredytowy 0,75, Warszawskie T wo fabryk cukru 5,00—5,75—5,65, Rudzki 1,80—1,95—1,87, Starachowice 3,55—3,40—3,48.

WILNO, 28.VII. (A. W.) obroty pozagiełdowe (w złotych). Srebro 1,80 $\frac{1}{2}$.

Sytuacja strajkowa.

WARSZAWA, 28.VII. (A. W.) Na G. Śląsku sytuacja strajkowa wciąż zmienia się na lepsze. W hutnictwie pracuje już około 35% robotników. Agitacja komunistyczna nie znajduje echa.

WARSZAWA, 28.VII. (A. W.) Zatarę w manufakturze Widzewskiej, nieczynnej od końca maja, a zatrudniającej kilka tysięcy robotników ma być w najbliższych dniach zlikwidowany. Poprawiła się też sytuacja strajkowa w Białymstoku. W Bielsku po ostatnim strajku praca idzie normalnie. Żyrardów pracuje 4 dni na tydzień—w najbliższym czasie liczba dni pracy ma być zwiększona.

Wzrost kursu walut europejskich w stosunku do dolara.

W ostatnich dniach na rynkach zagranicznych daje się zauważyć znaczny wzrost kursu walut europejskich w stosunku do dolara. Szczególniej wzrosła cena funtów i franków szwajcarskich, notowanych od dawna poniżej parytetu. Dolar notowany przez czas dłuższy w Szwajcarii 5,60 spadł na 5,40, czyli prawie o 3%. Wskutek tego zmienił się też stosunek franka do złotego polskiego. Złoty notowany do tychczas 108 fr. szwajc. za 100, obecnie notowany jest 106. Nie jest to jednak skutkiem niżki złotego, lecz wynikiem zwyczajki franka w stosunku do parytetu złotego.

Nieurodzaj w Rosji.

Prasa sowiecka podaje szereg wiadomości o klęsce nieurodzaju. Jak widać z tych danych, klęska nieurodzaju przedstawia się groźniejszą, niż głoszona to urzędowe komunikaty sowieckie. Tak, gazeta charkowska „Komunist” podaje, że tylko na południe i południowym wschodzie Ukrainy nieurodzaj ogarnął przestrzeń siedmiu milionów dziesięcin, podczas gdy urzędowe komunikaty sowieckie podawały tę przestrzeń dla całego S. S. S. R. na pięć milionów dziesięcin. Okazuje się, że od nieurodzajów ucierpiała nie tylko południowa, lecz i północno-zachodnia Ukraina. Na Podolu ludność rozprzedaje bydło, którego nie będzie mogła wyżywić, a na północnym Wołyniu, jak pisze „Ekonomiczka Żyżń”, urodzaj wyniesie nie więcej niż 30 proc. normalnego. Również w gub.: charkowskiej i połtańskiej urodzaj jest bardzo zły. W gub. charkowskiej najwięcej ucierpiała właśnie te powiaty, jak charkowski i kupiański, które początkowo były wymienione w komunikatach rządowych, jako posiadające dobre urodzaje. Co do innych okręgów, jak gub. samarska, okręg Doński itd., ostatnie wiadomości potwierdzają poprzednie informacje o klęsce nieurodzaju.

Popyt na pieniądze carskie w Ameryce.

Powszechną uwagę zwraca w Ameryce znaczne zwiększenie popytu na 100-rublowki i 500 rublowki carskie. Ruble carskie stały dotąd bardzo nisko i sprzedawane były mniej więcej po 150 dolarów za milion rubli. Obecnie, poczynając od kilku dni, cena na ruble carskie znacznie wzrosła i co jest rzeczą najbardziej charakterystyczną, popyt idzie z Dalekiego Wschodu, przeważnie z Japonji, która, jak twierdzą, ma do wyrównania pewne sumy z Rosją w rublach romanowskich. Za 500-rublowki płaci się mniej więcej o 30—40 proc. mniej niż za 100-rublowki. Za milion rubli w 100-rublowkach płacą obecnie od 1.300 do 1.500 dolarów, żądają zaś 1.700, 2.000 a nawet 3.000 dolarów.

OGROD BOTANICZNY

D z i ś

KONCERT ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

pod batutą BRONISŁAWA SZULCA.

Początek o g. 8 m. 15 wiecz.

O-rzy Bujalski, Obteziński i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym. ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Sokoli! — Na zlot! na zlot!

Zlot dzielnicy śląskiej w Katowicach dnia 3 sierpnia b. r.

Przewodnictwo „Sokola” Dzielnicy śląskiej rozeszło poniszą odezwę, która, sądzący zainteresuje wszystkie nasze „gniazda” sokolskie, a może i wycieczkownicze letnich, wahających się gdzie udać się w czasie wywozów letnich.

Sześć wieków z górą minęło, jak Śląsk zaczął w ciężkiej niewoli, przechodząc różne koleje! Wielki całe przechodziła Polska ziemia piastowska pod nazwą Górny Śląsk katorgę pruską! Lud jednak polski mimo najgorszych szyskan pozostał wiernym swej mowie i porządkom!

I zajaśniała dla niego gwiazda wyzwolenia! Wybiła godzina Zmartwychwstania Polski i zarazem Śląska, chociaż nie całego! W zmaganiach wojny światowej lud polski na Śląsku pomny swych przodków dokazał cudu.

Więzienia, prześladowania mowy i religii w języku ojczystym, powstanie pierwsze, drugie i trzecie, oto karta dziejów naszych! W tej historii twardego życia politycznego i ekonomicznego na Śląsku Sokolstwo polskie brało udział bardzo żywy, bodające czy nie największy, bo na organizacji sokolej wzorowały się wszystkie nowo-powstające towarzystwa.

Od blisko 80 lat Sokół uścielił swe gniazda niszczone ciągle butem krzyżaka. Sokół niezrażony najgorszymi prześladowaniami, swą żmudną i ciężką pracą budował i wybudował Sładami krwi powstań znaczny zdobywaną pięćdziesiątą ziemią śląską.

Dziś święci swe tryumfy Dziś policzy swe siły i szeregi, które pożoga wojenna i powstań przeczodziła. A choć wielkie zniszczenie w szeregach sokolich, choć brak nam wielu, którzy w imię hasła sokolich ponosili ciężkie męczarnie, pożegnało ten świat Boży, a wielu języczy jeszcze pod smrotnym butem krzyżackim, my stoim silnie na straży kresów naszych i sokolim wzrokiem patrzym w dal. Tak, w dal! Tam na drugi szary koniec kresów wschodnich i het za Odrą, gdzie jeszcze nasza brać!

Dziś chcemy się pokrzepić na duchu, dziś chcemy zmierzyć tężyżnę naszych sił, dziś chcemy wolać jeszcze raz:

Polsko! my dzieci Twe! Chcemy wiernie służyć Ci! Błogosław szare ptaki Twe. I do wytrwałej pracy zagrząć chciej!

Sokół! Kto żyw — czy młody, czy stary, biedny czy bogaty, w kim płynie polska krew, na Złot! na Złot!

Niech cała Polska — cały świat w dniu dzisiejszym dowie się jeszcze raz, że Śląsk to polski kraj, że Śląsk to jeden Sokoli gród i że czuwa Sokola straż!

Przewodnictwo Dzielnicy Śląskiej.

niach węgla i okręgach metalowych, na niszczeniu przygotowań awiatycznych i chemicznych itp. Cały ten plan prowadzi się według dyrektyw wyższych partyjnych organów za zgodą Kominternu. W sierpniu zostanie zwołana w Moskwie narada dla ocenie

nia rezultatów tej roboty. Wszystkie te przygotowania znajdują się w związku z przewidywanymi jakimiś wypadkami, które według opinii rzeczoznawców bolszewickich, mogą potrzebować szybkich działań wojennych.

Emigracja z państw ościennych przez Polskę.

WEJHEROWO, 28.VII. (A. W.) 80 b. m na statku Lituania linii Baltic America wyjeżdża około 300 emigrantów. W skład tego transportu, który udaje się przez ocean do Kanady wchodzi 200 obywateli czesko-słowackich, głównie Słowaków, jadących za kontraktem na roboty do Kanady, oraz 60 rumunów udających się tamże. Nadto wyjeżdża około 40 polaków do Kanady i Stanów

Zjednoczonych. Zaznaczyć należy, że Urząd Emigracyjny uzyskał dla pasażerów jadących z Gdańska i Gdyni do Ameryki, a przechodzących przez obóz emigracyjny w Wejherowie, wizy transportowe ważne na przebieg 20 dni. Transport powyższy stanowi dowód, że dzięki ruchliwości Urzędu Emigracyjnego ciągle zwiększa ilość osób, ściągających do portów naszych z krajów ościennych.

Olimpiada.

PARYŻ, 28.VII. (Pat.) Dzień wczorajszy zapisał się jedynym sukcesem polskim naigrzyskach olimpijskich. W zawodach kolarskich Lazaraki odniósł zwycięstwo, współzawodnicząc z włoschem del Grosso, i przybył do mety drugi, bijąc lotysza Bluma. Niezależnie od tego cyklisci nasi odnieśli cały szereg innych sukcesów i byli gorąco oklaskiwani przez zgromadzoną publiczność.

Jeźdźcy polscy również znakomicie wywiązali się z zadania w biegu o nagrodę narodów. Trzecie miejsce zdobył porucznik Królikiewicz na Pikadorze. Po raz pierwszy sztandar polski zawisł na maszcie olimpijskim przy oklaskach publiczności. Przy klasyfika-

cji ekipa polska zdobyła szóste miejsce. Panuje ogólne przekonanie, że Polacy są doskonałymi jeźdźcami. Niestety konie ich ustępują znacznie koniom współzawodników.

Tylko dzięki sukcesom cyklistów i jeźdźców polskich przy ogólnej klasyfikacji olimpijskiej zawodów Polska osiągnęła 26 miejsc.

Przy ogólnej klasyfikacji zawodów olimpijskich pierwsze miejsce osiągnęły Sany Zjednoczone, zdobywając 94 punkty, drugie — Francja (64 punkty), trzecie — Szwajcaria (44 i pół p.), czwarte — Anglja (44 i 1/4 p.), piąte — Finlandja (34 punkty), 26 miejsce — polska (1/4 punkta).

Dzień polityczny.

Odowiedź posta Wróblewskiego na propozycję objęcia teki M S Z.

Odowiedź, która nadeszła od posta Wróblewskiego z Waszyngtonu zawiera kategorię odmowę przyjęcia proponowanego kierownictwa ministerstwa spraw zagranicznych, natomiast wysunięte przez posta Wróblewskiego ewentualności, dotyczące objęcia stanowiska ministra, ze względu na dłuższy okres czasu, nie mogły być wzięte w rachubę.

Posel Korfanty a Chr. Dem.

Obiegają pogłoski, że poseł Korfanty złożył mandat do Sejmu śląskiego. Podobno uczynił to pod presją klubu Chr. Dem. w związku z akcją tego posła w sprawie przedłużenia dnia pracy.

Ustosunkowanie się głosów w Se nacie.

Ciekawe charakterystyczne ustosunkowanie się głosów daje sobotnie posiedzenie Senatu i głosowanie nad projektem ustawy o języku państwowym i języku urzędowania państwowych i samorządowych władz administracyjnych.

Do art. 8 ustawy zgłoszony był wniosek sen. Kaszuicy (Ch. N.): „Język urzędowania wewnętrznych urzędów, gmin wiejskich na obszarze województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego określi uchwała właściwej rady gminnej. Urzędy gmin wiejskich odpowiadają stronom w języku podań”.

Na wniosek s. Orlińskiego (ZLN) marszałek zarządził głosowanie imienne. Poprawkę odrzucono 81 gł. sami na 29.

Za poprawką głosowali: Banaszek, Biały, Blyskosz, Bojko, Buzek, Dowrucki, Gaszyński, Glogier, Hamerling, Jachowicz, Januszewski, Kaniowski, Kasznica, Kędzior, Kierczyński, Kopeński, Krzyżanowski, Limanowski, Misiulek, Julian Nowak, Siedlecki, Stecki, Szydłowski, Szuldrzyński, Sabor, Sre dniawski, Woźnicki, Wysłouch, Zubowicz — a więc CHN, PSL, Wyzw., PPS.

Przeciwi: Adam, Adelman, Bartoszewicz, Bielawski, ks. Bolt, Bojanowski, ks. Brandys, Grabski, Guetzmacher, Hampel, Jablonowski, Jackowski, Kiriński, Koskowski, Kowalczyk, Lipowski, Łaszcz, ks. Maciejewicz, Malinowski, Manterys, Nowodworski, Orliński, Popowski, Pułaski, Siciński, Smolski, ks. Stychel, Szebekówna, Thullie, Zdanowski, Zebrowski — a więc ZLN i ChD.

Odrzucono także poprawki o

rozszerzenie praw językowych na kolejach i pocztach.

Dymisja posta rumuńskiego Florescu.

Posel Rumunji w Warszawie, p. Florescu, dziekan korpusu dyplomatycznego w Warszawie, z dniem 1 września ustępuje ze swego stanowiska.

Nowy gabinet Jugostawji.

Król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu przywódcy bloku opozycyjnego Dawidowiczowi, któremu udało się utworzyć gabinet tak szybko, iż już wczoraj wieczorem król podpisał dekrety nominacyjne. Zaprzysiężenie nowych ministrów odbędzie się jutro przed południem.

Rozgraniczenie czesko-słowackie.

W dniu 17 i 18 lipca odbyły się w Nowym Sączu obrady komisji granicznej polsko-czesko-słowackiej. W obradach ustalono dalszy tok prac delimitacyjnych na pozostałych odcinkach granicy polsko-czesko-słowackiej, to jest wzdłuż Karpat wschodnich aż do Rumunji. Wobec faktu, że konferencja Ambasadorów do tej pory nie powzięła decyzji w sprawie granicy Spiskiej, decyzji w której skład mają wejść jako integralna część protokoły jaworzyńskie, obaj komisarze graniczni postanowili zwrócić się do swoich rządów z propozycją natychmiastowego wprowadzenia w życie tych ustępstw protokołów jaworzyńskich, które wprowadzają szereg ułatwień w ruchu turystycznym wzdłuż granicy tatrzańskej.

Wiadomości telegraficzne.

Wyspa Lenina.

MOSKWA, 27.VII. (tel. wł.) Powstała na Azowskim morzu skutkiem wulkanicznego wybuchu wyspa, mianowana została „Wyspa Lenina”.

Podlejszego nie było.

MOSKWA, 27.VII. (tel. wł.) Kalinin, starosta ogólnoros. komit. sow., jak piszą „Izwiestja”, głośny jest z wygłoszonych przemówień i cytaty z dzieł Lenina, Marksa i Engelsa. Z tej racji „Ruskaja Zisn” zapytuje go, czy znany mu jest fakt, że „miał rację Lenin, mówiąc pewnego razu na wieczornym u Smidowicza: dużo było złych rządów w Rosji, ale podlejszego od naszego jeszcze nie było”!

Okradzenie Mauzoleum Lenina.

MOSKWA, 27.VII. (tel. wł.) Z mauzoleum Lenina, skradziono malachitowy wazon wagi kilku kilogramów. Zaznaczyć należy, że mauzoleum dzień i noc jest otoczone strażą

Przegląd prasy.

Rozporządzenie min. pracy o przedłużeniu dnia pracy na Górnym Śląsku było tematem debat senackich w sobotę, w czasie których sen. Sredniawski rzucił pytanie:

„Co mamy wysłać zagranicę: towary czy ludzi?”

Powiedzenie to „Gaz. Por.” posłużyło za temat do dłuższego artykułu:

„W tem klasycznym pytaniu mieści się znakomite ujęcie tak niestychanym aktualnego dziś zagadnienia: albo będziemy musieli dłużej pracować, aby wytworzyć taniej, móz wytrzymać konkurencję z obcymi i rzucić nasz towar zagranicę, albo też sycić obcych naszym — żywym towarem, dawać obcom siłę pracowitość i zdolność naszego robotnika”.

A senator Kowalczyk (Z.L.N.) mówi:

„Dobrze rząd zrobił, że zgodził się na przedłużenie pracy o 2 godziny w przemyśle hutniczym. Pracodawcy daleko lepiej woleliby „zamknąć budę” bo ten dopłacają i robią długi. Tymczasem rząd jeżeli zmusza robotników do dłuższej pracy, to zmusił i przemysłowców do utrzymania fabryk w ruchu. Jest to niestychanie ważny moment, bo inaczej pół miliona robotników wraz z rodzinami znalazłoby się bez chleba. Gdybyśmy mieli wypłacać wszystkim zasiłki, to byśmy zbankrutowali! Nasz robotnik fabrykant czeka na komendę. Jeżeli rząd pójdzie raz na prawo raz na lewo, jeżeli będzie u nas Kiereńszczyzna, to tak samo dostaniemy się pod bolszewy jak Rosja. Dobrze, że rząd narazem znalazł energję, by powiedzieć robotnikom: pracuj! a przemysłowcom: płaci! Samo przedłużenie czasu pracy nie usunie odrazu sytuacji, ale da możliwość, żeby robotnicy nie strajkowali, żeby nie kładły nie były zamykane, a w tych 8 tygodniach będzie można dużo dobrego zrobić, dlatego nie należy robić trudności rządowi.

To też konkluduje „Gaz. Por.”: „Najgłośniejszą krzywą u nas o „zamykaniu” socjalistów i komunistów.

A my ich zapytujemy: w parlamencie berlińskim zasiada 100 socjalistów, przeszło 60 komunistów. Dlaczego oni nie znieśli swego rządu do zniesienia rozporządzenia o 10 godzinny dzień pracy? Dlaczego międzynarodowa hamburska nie oddalała na towarzyszy niemieckich, aby podjęli akcję przeciw przedłużaniu pracy?

Panowie PPS-owcy, należący do międzynarodówki hamburskiej, nie tykają swych „partei-genossów” z Berlina o tolerowanie naruszenia zasadniczej ustawy — ale za to, gdy my się bronimy, krzyk podnoszą na cały głos”.

Zaś „Słowo Pomorskie” czyta uwagę, że

„W warunkach, w jakich się dzieje Polska znajduje, 8-miogodzinny dzień pracy jest nonsensem. Możą sobie na to pozwolić narody i państwa bogate, ale nie wolno jest tego czynić nam, którzy dopiero kładziemy dach nad głowami. Zresztą, argumentem przekonującym chyba każdego winno być, że w Niemczech obowiązuje 10—12 godzinny dzień pracy. Przeciwno złamaniu 8-miogodzinnego dnia pracy w Niemczech nie protestował żaden socjalista na całym świecie. Przeciwnie, mówi się, że Niemcy muszą pracować, bo znajdują się w ciężkim położeniu i mają wielkie zobowiązania. Na tem stanowisku stoi p. Albert Thomas, szef biura pracy przy Lidze Narodów. Jest również bardzo miłe, że nawet Sowiety wprowadzili u siebie 10 godzinny dzień pracy, hasłem, że proletarijaci musi pracować, aby mu było lepiej”.

Ciekawa wiadomość spotkałmy w „Głosie Polskim”, organizacji lewicowym łódzkim, z działalności „POW” (teraz czyta się to „polska organizacja wolności”), która podajemy dosłownie:

„Zarząd okręgowy polskiej organizacji wolności zawiadamia niniejszym, że komisja przy polskiej organizacji przegnała krzyż następującym osobom:

- 1) Ananali Michałowi; 2) Baberowskiemu Feliksowi; 3) Bajerowi Czesławowi; 4) Fornalskiej Marii; 5) Grybkównie Helenie; 6) Jarnowskiej Marii; 7) Kowalczykowi Franciszkowi; 8) Myszkowskiemu Franciszkowi; 9) Nikołowskiemu Sabinie; 10) s. p. Felce Józefowi; 11) Pysykowi Stanisławowi; 12) Rebdzie Janem; 13) Siedziwiewskim Janem; 14) Siedziwiewskiemu Edmundowi; 15) Szymczakowskiemu Antoniemu; 16) Tarczyńskiemu Janowi; 17) Thielowemu Adolfowi; 18) Wikowskiemu Józefowi; 19) Wiśniewskiemu Antoniemu; 20) Golińskiemu Janowi i 21) Zdrojewskiemu Janinie.

Wyżej wymienieni zgłoszą się w dniu 2 gim. sierpnia r. b. o godz. 19-ej do sekretariatu P. O. W. na okręg łódzki (Łódź, ul. Andrzeja 12), gdzie kryją jako dowód ofiarnej pracy dla odbudowy Polski, będą im uroczystie wręczone”.

A więc to coś w rodzaju „Poloniae Resitutae”? czy jak? W Warszawie w Belwederze podpisuje nadania Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, a w Łodzi przy ul. Andrzeja Zarząd P. O. W. Ciekawe jednak, czy są dzieci, czy też... manaucy, wzdający w sobie jakiś pseudorząd Polski, rozdający krzyże i odznaczenia. Ciekawe!

Prasa o nowym Ministrze Spraw Zagranicznych.

WARSZAWA, 28.VII. (A. W.). „Kurjer Warszawski” pisze: Obóz umiarkowany nie oczekiwał nadzwyczajności po p. Zamoyskim, nie spodziewa się też od p. Skrzyńskiego. Polski minister nie jest cudotwórcą. Społeczeństwo pragnie jedynie aby minister czuł pilnie nad pomyślnością powierzonych mu spraw, a w potrzebie okazał energję i siłę inicjatywy. W dalszym ciągu autor artykułu zapewnia, że obóz umiarkowany nie będzie p. Skrzyńskiemu utrudniał działalność. „Gazeta Warszawska” oświadcza, że każdy Minister Spraw Zagranicznych jest przedstawicielem państwa wobec obcych, i że wobec tego krytyka jego działalności i jego osoby musi być przeprowadzana inaczej, niż w stosunku do innych członków rządu. „Gazeta Warszawska” uważa, że

mianowanie p. Skrzyńskiego zmienia zasadniczo charakter rządu Grabskiego. Prawica i centrum posiadają poczucie odpowiedzialności za swą politykę. Grabski liczyć może na to, że zachowanie się stronnictw prawicowych będzie zawsze zgodne z głęboką troską o losy państw. „Przegląd Wieczorny” stwierdza, że nominacja p. Skrzyńskiego położy kres polityce bierności w sprawach zagranicznych, i przypomina, że krótki okres rządów p. Skrzyńskiego w gabinecie gen. Sikorskiego przyniósł fakt tej miary, co uznanie granic, zaś okres urzędowania jego przy Lidze Narodów pomyślne załatwienie sprawy kolonistów. W pracy swej nowy minister może liczyć na poparcie wszystkich żywiołów państwowo twórczych.

Żydz do Palestyny.

WARSZAWA, 28.VII. (A. W.) W niedzielę z Dworca Wschodniego wyjechało 240 Żydów udających się do Palestyny. Odjeżdża-

jących żegnały z niestychanym hałasem tłumy publiczności żydowskiej zgromadzone na dworcu.

Konferencja międzysojusznicza w Londynie.

LONDYN, 28.VII. (Pat.) „Reuter” przewiduje, że Niemcy będą zaproszone do zjawienia się na konferencji w czwartek i że o ile nie będą usiłować wznowić całości sprawy, konferencja będzie prawdopodobnie zamknięta z końcem tygodnia.

LONDYN, 28.VII. (Pat.) Przewodniczący 5-ciu głównych delegacji odbędą dziś naradę. Przepuszczają, iż dziś jeszcze wystosowane zostanie zaproszenie do Niem-

iec. Zaprzeczają tu, jakoby delegacja angielska zamierzała domagać się wojskowej ewakuacji z Zagłębia Ruhry. Obecna konferencja niekompetentna jest w tej sprawie. Nie mniej jednak mając na względzie, iż sprawy ewakuacji wojskowej i ekonomicznej są w ściślejszej wzajemnej zależności, przewodniczący delegacji omawiać będą prawdopodobnie nieoficjalnie sposoby ewakuacji wojskowej.

Interpelacja w sprawie ograniczeń językowych na Litwie.

KOWNO, (A. W.) Frakcja polska, niemiecka i żydowska złożyły do laski marszałkowskiej nagłą interpelację w sprawie ograniczeń językowych, wynikających z zarządzeń władz administracyjnych, a nakazujących używanie we wszelkiego rodzaju ogłoszeniach, szyldach, napisach i plakatach wyłącznie języka państwowego (litewskiego). Posłowie stwierdzają, iż zarządzenia powyższe są sprzeczne z konstytucją republiki litewskiej, orzekających w art. 6 iż po-

za językiem państwowym — litewskim — używanie miejscowych języków ustanowić mają odpowiednio ustawy. Następnie podkreślają, iż wobec braku takich ustaw, do jakiegokolwiek zarządzeń w tej materji nie mogą być powołane organy administracyjne.

Nagłość powyższej interpelacji została odrzucona przez sejm. Po ujawnieniu odrzucenia nagłości interpelacji posłowie frakcji mniejszości narodowych opuścili salę posiedzeń.

Bolszewickie przygotowania.

RYGA, 27.VII. (Tel. wł.) Według wiadomości z Moskwy, główny nacisk wrócono obecnie na wywiadowczą pracę w ościennych z Sowietami państwach. Poza tem prowadzona jest praca drugiego rodzaju. Okazuje się, że cały sze-

reg zamachów na wojskowe obiekty w Rumunji i Polsce był wynikiem powyższego planu. Dalszą część planu polega na psuciu mostów, na organizacji strajków w fabrykach wojennego przemysłu, na tworzeniu jacejek w kopal-

Proces policjantów straży granicznej.

(Telefonem od specjalnego korespondenta „Dziennika Wileńskiego“)

W Wilejce powiatowej rozpoczął się w poniedziałek proces, którego wynikiem w mieście i okolicy obrzymie, sala sądowa wypełniła się po brzegi. Wprowadzają pod silną straż oskarżonych. Jest ich siedmiu: przodownik Kania, aspirant Kotarbiński, oraz pięciu posterunkowych straży granicznej. Stają dziś przed sądem doraźnym, pod ciężkim zarzutem stworzenia bandy i udziału w tejże, w celu dokonania rabunku i rozboju. Przepiękstwo tak typowe, tak powszechne niestety dla naszych stosunków kresowych. Tu jednak zachodzi ta niezwykła okoliczność, iż oskarżeni są policjantami, a więc ci właśnie, których zadaniem było stać na straży bezpieczeństwa.

Miejsce przewodniczącego zajmuje wice-prezes Sądu Okręgowego p. Owsianko, w asyście przew. 2 oddziału kara. p. Sienkiewicza i sędzią p. Kontowt. Oskarża podprok. p. Sakowicz. Obroną z umowy — adw.: p. Raczkiewicz, p. Stefan Mickiewicz i p. Gruzewski, oraz z urzędu adw. p. Iwanow i obrońcy sądowi p.p. Koszko i Bałażiński.

Odczytanie obszernego aktu oskarżenia: przedstawia on jasno zawiązanie się bandy, jej zbrodnicze cele i zamiary. Oskarżeni pociągnięci zostali do odpowiedzialności z art. 279, część I, punkt 3 kodeksu karn. Nawiasem mówiąc, grozi to ciężkim więzieniem od 15 lat, aż do bezterminowego włączenia.

Rozpoczyna się długa defilada świadków. Ze strony oskarżenia są to przeważnie funkcjonariusze policji, zmuszeni zeznawać przeciwko niedawnym swym kolegom. Czynią to w zrozumieniu całej ważności sprawy i przysięgi, którą złożyli bez cienia jakiegokolwiek zemsty, o chęci zaszkodzenia podsądnym, ale też i nieukrywając smutnej prawdy. Zeznania te odsłaniają obraz bardzo ponury panujących na kresach naszych stosunków, są one dla oskarżonych niezmiernie obciążające. Najwięcej danych obciążających dotyczy przod. Kani, jako herszta całej bandy. Wrażenia tego nie są w stanie złagodzić świadkowie powołani przez obronę, a jest ich szereg cały. Zeznania ich czasem aż nazbyt tendencyjne, faktycznego nie wnoszą do rozprawy.

Cały dzień niemal trwa przesłuchiwanie świadków. Nareszcie postępowanie dowodowe zakończono. Przewodniczący odracza posiedzenie do jutra, t. j. na wtorek rano. Pierwszy przemawiać będzie p. prokurator, poczem nastąpią mowy sześciu obrońców. O ile mowy te nie będą zbyt długie, należy spodziewać się wyroku już we wtorek, w godzinach popołudniowych lub wieczorem. Nie uprzedzając oczywiście faktów, sądząc jednak z dotychczasowego materiału dowodowego, z zeznań świadków, bardzo dla oskarżonych niekorzystnych, przewidywać można wyrok zasądający, jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej części. Najbardziej skompromitowanym jest przod. Kania.

Mimo groźnej im bardzo surowej kary, oskarżeni zachowują się z początku zwłaszcza butnie, niemal wyzywająco. Lekceważący uśmiech znika jednak z ich twarzy w miarę postępowania dowodowego. Podobno oskarżeni żywią jakiegoś niewytłumaczony nadzieję, iż przesłuchanie świadków nie przyniesie żadnych obciążających materiałów, że oskarżenie niema w ręku żadnych faktycznych dowodów, że wobec tego sąd będzie zwykłą tylko ceremonią, poczem niewątpliwie nastąpi bądź całkowite uwolnienie, bądź też wyrok skazujący na minimalne kary.

Jak zaznaczyliśmy, nadzieje te zostały całkowicie zawiedzione i sprawa przedstawia się dla oskarżonych bardzo poważnie. Dzień jutrzejszy przyniesie rozwiązanie, którego z gorączkowym niepokojem oczekuje cała opinia, gdyż od wyniku tego procesu zależeć będzie w znacznej mierze sprawa bezpieczeństwa życia i mienia spokojnych obywateli na kresach.

Sejm i Rząd.

Zakończenie prac Sejmu i Senatu.

Senat kończy swoje obrady we wtorek, dn. 29 lipca.

Dla załatwienia poprawek Senatu do wypracowanych przez Sejm projektów ustaw, zwołane zostały na tydzień nadechodzący następujące Komisje sejmowe:

Komisja skarbowa na wtorek 29 b. m. godz. 4 pp. celem rozpatrzenia poprawek do ustaw: 1) o monopolu spirytusowym, 2) o uregulowaniu stosunków celnych, 3) o tymczas. uregulowaniu finansów komunalnych, 4) o poborze przez Skarb akcji nowych emisji.

Komisja Konstytucyjna na wtorek 29 b. m. 4 pp. dla rozpatrzenia poprawek do ustaw językowych.

Komisja rolna na środę 30 b. m. g. 11 rano dla poprawek do ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych.

Komisja oświatowa na czwartek 31 b. m. o godz. 11 rano dla poprawek do ustawy o środkach prawnych przeciw orzeczeniom i zarządzeniom państw. władz szkolnych.

Komisja przem.-handlowa na czwartek 31 b. m. godz. 11 rano dla poprawek do ustawy o popieraniu przemysłu ludowego.

Komisja prawnicza na czwartek 31 b. m. godz. 11 rano dla poprawek do ustawy o wstrzymaniu emisji dzierżawców gruntów zajętych pod budynki na obszarze województw wschodnich.

Plenarne posiedzenie Sejmu dla załatwienia poprawek Senatu do wszystkich powyższych projektów ustaw odbędzie się w czwartek dn. 31 b. m. o godz. 3 po południu. Po tem posiedzeniu Sejm rozpocznie ferie letnie.

Lecznica Chirurgiczna

D-ra T. Dembowskiego

Wilno, Mała Pohulanka 9.

Przyjęcie chorych od 10-12 i od 4-5.

Dewastacja bogactw rybnych w Wileńszczyźnie.

Ziemia Wileńska posiada w obrębie swoim niezmiernie dużo wód, w szczególności zaś jezior i stawów, położonych przeważnie w północnej jej części. I tak w powiecie Braślawskim jedna trzecia powierzchni ziemi zalana jest wodą; w powiecie Święciańskim jezioro Narocz o powierzchni 18 tys. hektarów jest największe w Rzeczypospolitej; dość znaczne przestrzenie zajmują również znane w Polsce jeziora Wileńszczyzny, jak: Miadzioł, Swirskie, Wiśniewskie i Trockie. Jeziora te i inne pomniejsze oraz niezliczona ilość stawów przedstawiają w gatunkach swoich ryb niezmiernie bogactwa ryb pospolitych gatunków znajdujących się tu i sandace i sielawa i stynka, a także i węgorze. Ponadto w rzekach Wileńszczyzny, a w szczególności w rzece Wilji i jej dopływach spotykają się w dużej ilości pstrągi, zaś na wiosnę i w jesieni odbywają lososie swoje stałe wędrówki z morza i z powrotem. Pomimo to jednak na rynku Wileńskim spotyka się teraz ryb coraz mniej, a ponadto ryby są drogie i trudne do nabycia. Zapytany przez nas o przyczynę tego zjawiska dyrektor Kresowego Towarzystwa Rybnego w Wilnie p. Witold Skinder w ten sposób scharakteryzował stan gospodarki rybnej na naszych Kresach Wschodnich: Jeziora przeważnie należą do miejscowego ziemiaństwa, ale dzierżawcami tych jezior są z nielicznymi wyjątkami wileńscy żydzi, którzy za grosze czynszu dzierżawnego korzystają z tych bogactw naturalnych, prowadząc gospodarkę rabunkową, nie stosując się absolutnie do żadnych prawideł ochronnych i drobnymi oczkami sieci wylawiając nawet żarybek. W wielu wypadkach zresztą prawni stan posiadania jezior nie jest uregulowany, więc łowi ryby kto chce i kiedy mu się podoba. Często też z tego powodu powstają różne zatargi. Wileńszczy-

zna bowiem, jak i całe Kresy Wschodnie pozbawioną jest dotychczas ustaw o rybołówstwie, regulujących, tak jak przejęte z prawodawstwa niemieckiego i obowiązujące w Poznańskim i na Pomorzcu ustawy, prawidłową gospodarkę jezior zarybionych i wód dzikich.

Z iniejątywy ziemiau kresowych i przemysłowców m. Wilna założone zostało w kwietniu 1922 r. Kresowe Towarzystwo Rybne, które postawiło sobie za zadanie połączenie właścicieli jezior w celu zaprowadzenia racjonalnej gospodarki rybnej i ujęcia tej akcji w swoje ręce. W ciągu tych dwóch lat swego istnienia Towarzystwo to rozwinęło się w wielkie przedsiębiorstwo rybnopromysłowe, posiada warsztaty pracy w Wileńszczyźnie i na Polesiu, dzierżawiąc jeziora o przestrzeni kilkunastu tysięcy hektarów, przyciągnęło do pracy fachowców-rybaków z Pomorza i Poznańskiego, osadzając ich na ziemiach kresowych, stworzyło własny handel hurtowy i detaliczny w Wilnie i w Warszawie, wreszcie wytworzyło sprawny dział instruktorski w celu pomagania poszczególnym właścicielom jezior zakładania prawidłowych gospodarstw rybnych, narybiania oraz zagospodarowywania wód dzikich.

Niestety społeczeństwo polskie niedocenia wartość i bogactwo naturalnych znajdujących się w naszych jeziorach i rzekach oraz racjonalnej w tej dziedzinie pracy, rząd zaś ani wydaniem odpowiedniej ustawy o rybołówstwie, ani kredytami nie idzie z pomocą. Towarzystwo zaś walczyć musi z doskonale zorganizowaną konkurencją bezwzględnych eksploatatorów jezior, którzy też są panami położenia na rynku rybnym. Rezultat takiego stanu rzeczy okazał się niebawem, gdy w eksploatowanych w ten sposób wodach już ryb wogóle nie będzie. Odczuje to dotkliwie społeczeństwo jako konsument ryb, ale wtedy będzie już późno. Więc rząd i miarodajne czynniki powinni zająć się tą sprawą. Wydanie ustawy rybnej dla Kresów Wschodnich jest koniecznością pilną i nieodzowną.

Feliks Lubierzynski.

200.000 złotych.

można wygrać na jeden numer w V-iej klasie Loterii Państwowej.

Ciągnięcie już w środę 6-go sierpnia b. r.

Suma wszystkich wygranych tej klasy 3,759,800 złotych.

Co drugi los wygrywa.

Goście baltyccy w Wilnie.

Jak już zaznaczyliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma, zawitali w sobotę ubiegłą rano do Wilna szefowie wydziałów prasowych ministerstw spraw zagranicznych Łotwy—p. Alfred Bilmans oraz Estonji—p. Hans Oiderman, którzy po konferencji prasowej w Warszawie, z udziałem p. Teslöfa, szefa wydz. pras. M. S. Z. Finlandji, podczas swego dwutygodniowego pobytu w Polsce zwiedzili Poznań, Katowice, Kraków i Lwów.

Z gośćmi baltyckimi przybył z Warszawy delegat M. S. Z. p. Bronisław Bohdan Wyszyński.

Powitani na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz i prasy oraz konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa, udali się p.p. Bilmans, Oiderman i Wyszyński do zarezerwowanych dla nich w hotelu Europejskim pokoi.

W południe goście baltyccy i p. Wyszyński złożyli dłuższą wizytę zastępcy Delegata Rządu p. Olgierdowi Malinowskiemu, a następnie byli z przedstawicielem Delegata Rządu p. Kazimierzem Okuliczem, prezesem Konstantym Bukowskim oraz redaktorami Cz. Jankowskim i Januszem Ostrowskim na obiedzie w hotelu Europejskim, poczem odbyli w tem gronie wycieczkę do Werek.

Po zwiedzeniu pałacu i parku, gdzie oprowadzała ich małżonka właściciela Werek, pani Spinek'owa, nastąpił powrót do hotelu, dokąd niebawem przybył p. Olgierd Malinowski, z którym goście baltyccy podążyli do Teatru Wielkiego na „Fausta“. Towarzyszyli im p.p.

Okulicz, red. Jankowski i red. Ostrowski.

Onegdaj t. j. w niedzielę przed południem, p.p. Bilmans i Oiderman w towarzystwie znakomitego przewodnika prof. Ferdynanda Ruszczyca, zwiedzili Katedrę, Górę Zamkową i Kościół św. Anny i Bernardyński, zaś o godz. 3-ej przybyli do letniej siedziby klubu Szlacheckiego na bankiet wydany na ich cześć przez zastępcę Delegata Rządu p. Malinowskiego.

Do stołu biesiadnego, przyozdobionego chorągiewkami: łotewską, estońską, fińską i Polską, oprócz osób powyżej wymienionych, zasiadli: J. E. ks. Biskup Wład. Bandurski, zastępca Komendanta obozu Warownego Wilno pułkownik Stefan Paślawski, zastępca Komisarza Rządu na m. Wilno p. Wacław Iszora, dr. Tadeusz Dembowski, p. Stanisław Riess (w zastępstwie Kuratora okręgu naukowo-wileńskiego), redaktorowie Stan. Mackiewicz, Stefan Stok i Piotr Kownacki, ogółem 18 osób.

Gości baltyckich imieniem Rządu Rzeczypospolitej powitał w języku polskim p. Malinowski, wznosząc toast na cześć państw baltyckich oraz prezydentów: Łotwy—pana Tschakstę, Estonji—pana Paets'a i Finlandji—pana Stahlberga—orkiestra odegrała hymny narodowe państw baltyckich.

Z kolei przemawiali (w języku polskim) dr. Dembowski, imieniem samorządu m. Wilna, konsul łotewski p. Donas, wznosząc toast na cześć Polski (hymn narodowy polski), prezes Bukowski, który witając przedstawicieli państw baltyckich w imieniu syndykatu dziennikarzy polskich w Wilnie, wyraził żal z powodu nieobecności p. Teslöfa, szefa wydziału prasowego Min. Spr. Zagr. Finlandji i wznioł

toast na cześć prasy łotewskiej, estońskiej i fińskiej.

Następnie zabrał głos w języku angielskim p. Oiderman. Przemówienie swe, wygłoszone w imieniu obu przedstawicieli wydz. prasowych państw baltyckich, pełne gorących słów uznania dla Polski, zakończył świetny mówca toastem na cześć pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Wojciechowskiego (hymn narodowy).

Po toastach: d-ra Dembowskiego (w języku angielskim), prof. Ruszczyca (w języku francuskim) i red. Stanisława Mackiewicza (w języku polskim) o godz. 5 ej zakończył się wykwintny bankiet.

Między godz. 5—7 p.p. Bilmans, Oiderman, Wyszyński, prof. Ruszczyca oraz grono uczestników bankietu byli podejmowani czarną kawą przez prezesa Bukowskiego i jego małżonkę. Od pp. Bukowskich udano się na Antokół do kościoła św. Piotra i Pawła, a następnie na przyjęcie do konsulatu łotewskiego, gdzie p. Konsul Donas z małżonką serdecznie podejmowali gości baltyckich, oraz wszystkich obecnych na bankiecie w klubie Szlacheckim, z zastępcą Delegata Rządu p. Olgierdem Malinowskim i ks. biskupem Bandurskim na czele. Na przyjęciu był też p. komendant Tołpyho i członkowie redakcji „Dziennika Wileńskiego“.

Od państwa Konsulostwa, goście baltyccy, podążyli do teatru w ogrodzie Bernardyńskim, gdzie dyrektor Rychłowski uprzejmie zapozwował dla nich dwie łóża, zaś po skończonym przedstawieniu — na kolację do hotelu St. Georges.

Wczoraj rano p. p. Bilmans i Oiderman udali się do Rygi, żegnani na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz i prasy, zaś delegat M. S. Z. p. Wyszyński wyjechał do Warszawy.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— Egzekucja I raty podatku majątkowego. Począwszy od dnia 10 sierpnia r. b. Izba skarbowa przeprowadza egzekucję w stosunku do opieszalszych płatników I raty podatku majątkowego.

Z egzekucyj tych wpłynęło dotychczas do Kasy Skarbowej z miasta Wilna 31.448 zł. z powiatu Wileńsko Trockiego 4.469 złotych, z powiatu Święciańskiego 5.486 zł., z pow. Oszmiańskiego 5.448 zł., z pow. Duniłowickiego 5.557 zł., z pow. Dziśnieńskiego 7.634 zł. z pow. Wilejskiego 2.700 zł. i z pow. Braślawskiego 1.967 zł. Razem wpłynęło z całego województwa Wileńskiego 64.700 zł.

Obecnie przeprowadza się egzekucję w stosunku do reszty płatników którzy wyjechali i wskutek tego nakazy płatnicze nie zostały wykonane. Począwszy od dnia 25 b. m. prócz kosztów egzekucyjnych Kasa skarbową ścięga od płatników 1% kary.

— Sprawa fabryk tytoniowych w Wilnie Według informacji otrzymanych przez nas, fabryki tytoniowe w Wilnie, w myśl rozporządzenia Ministerstwa skarbu zostaną zamknięte z dniem 31 b. m. poczem specjalna komisja rzeczoznawców przystąpi do szczegółowej likwidacji tych fabryk.

Wiadomości o przejściu na rzecz państwa jakiegokolwiek z fabryk wileńskich na razie nie mają podstawy. (y)

Z miasta.

— Okólnik w przedmiocie wprowadzenia ubezpieczenia od wypadków. Urząd Delegatury miasta Wilna rozesał w tych dniach okólnik do wszystkich p. p. starostów i Komisarza Rządu na miasto Wilno, w przedmiocie wprowadzenia ubezpieczenia od wypadków.

Instytucją obowiązkowo powołaną do przeprowadzenia ubezpieczenia od wypadków, jest Zakład Ubezpieczenia od wypadków, z siedzibą obecnie we Lwowie, ul. Brajerowska Nr. 16. Do czasu utworzenia oddziału w b. zaborze rusyjskim, Zakład wydelegował swych Inspektorów do poszczególnych województw, zaś do Okręgu Wileńskiego został wydelegowany Inspektor Zakładu p. Marjan Dworski, który po uzyskaniu kontaktu z władzami, ma informować i

pouczać tak przedsiębiorców jak i ubezpieczonych, celem wprowadzenia w życie przepisów ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu robotników od wypadków.

Wobec powyższego została przeprowadzona przez zakład ubezpieczeń od wypadków rejestracja osób, pobierających renty za wypadki na podstawie dotychczasowych przepisów obowiązujących w byłym zaborze Rosyjskim ustawy o ubezpieczeniu ze wszystkichmi rozporządzeniami i Statutem Zakładu ubezpieczeniu została już opracowana i jest do nabycia w Związku Urzędników Zakładu Ubezpieczenia we Lwowie ul. Brajerowska Nr. 16 w cenie 5 zł. 50 gr. (m).

ZYGZAKI.

Z prasy.

Z nastaniem kanikuly i ogorkowego sezonu, zaczynają się pojawiać wiadomości o przyszłowiowych „węzach morskich“ i tym podobnych nadzwyczajnościach, wywołujących podziw znudzonych czytelników.

Alle węże i kaczki oklepały się już. Trzeba coś nowego, więc szanujące się dzienniki wymyślają, co mogą. „Echo Warsz.“ w Nr. 190 podaje „najnowsze zastosowanie samolotu w rolnictwie“, jak pomysłowy fermer w stanie Floryda, miejscowość Miami, obsiał w 20 minut 640 morgów ziemi, posilając się samolotem, zamiast zwykłych siewników.

Inny „Kurjerek“, również ilustruje rozkoszne „bebę“, które pisze na maszynie 20 liter na sekundę. Nie dodaje tylko, a szkoda, czy na systemie „Marjanek Dąbrowski“.

„Poważne“ pismo wileńskie, zapowiada w teatrze letnim „Titine“ Gounoda, z Didurem zapewne w roli głównej. I t. d. i t. d. boć to przecież wywczasny letnie, więc nie należy nużyć zbytlno czytelników. Les.

Teatr Polski	Teatr Letni
Występy artystów teatrów warszawskich W. Lenowzowski i B. Bożewskiej.	Ostatnie występy M. Grabowskiej i Hórskiego
Dziś „Proces rozwodowy“ Komedja Garrieka.	Dziś „Szalona Lola“
Początek o g. 8 w.	Początek o g. 8 w.

Sprawy kolejowe.

Rugi w Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej Z wiarogodnych źródeł informują nas, że Ministerstwo Kol. Żel. zaproponowało dyrektorowi zasobów p. Ranowowi Stanisławowi i nac. kasy dyrekcji p. Rejswasserowi Stanisławowi podanie się do dymisji do dnia 7-go sierpnia r. b.

Jak twierdzi ogólna opinia, dalsze rugi są oczekiwane. Szkoda jednak, że p. Minister Kolei dotychczas nie ogłosił rezultatów komisji dochodzeniowej, a to dla uspokojenia opinii.

Pracownicy w oczekiwaniu ciągłych zmian, zniechęcają się do pracy, a pozatem pierwsze ogłoszone już rugi wywołują niewłaściwe komentarze.

Ruch na kolejach w pierwszej połowie lipca. Pierwsza połowa lipca wykazuje wzmoczenie się ruchu towarowego, do czego nie mało przyczyniło się obniżenie taryf na naftę, węgiel, oleje skalne i ropę. Potencja ruchu wzrosła o dalsze 7,5%.

Sprawy szkolne.

Szkoła ogrodniczo-pszczelnicza. Wydział Powiatowy Sejmiku Święciańskiego podaje do ogólnej wiadomości, że od 1-go września r. b. przyjmowanymi będą kandydaci na kurs I Szkoły ogrodniczo-pszczelnicznej w Święcianach.

Nauka odbywa się bezpłatnie—koszta utrzymania w internacie wynoszą 20 złotych miesięcznie.

Kandydaci w wieku od lat 16 winni mieć ukończone przynajmniej 4 oddziały szkoły powszechnej.

Kurs rozpoczyna się z dn. 1-go października r. b.

Blizsze informacje udziela Kierownictwo Szkoły.

Sprawa upaństwowienia gimnazjum białoruskiego. Przed kilku dniami „Wileńskie Utro“ podało wiadomość, że gimnazjum białoruskie w Wilnie zostanie z początkiem przyszłego roku szkolnego upaństwowione. Według infor-

macyj uzyskanych przez nas, Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Wilnie ładnego zawiadomienia z Ministerstwa w sprawie upaństwowienia powyższego gimnazjum nie otrzymało. Dyrekcja gimnazjum przez posłów białoruskich czyni w Warszawie starania w tej sprawie, narazie jednak bez rezultatów.

Upaństwowienie gimnazjum białoruskiego jest bardzo wątpliwe. Możliwe tylko, że ponieważ wychowawcy gimnazjum składali dotychczas egzamin dojrzałości jako eksterniści w języku polskim, że Ministerstwo zezwoli na przyszłość na składanie egzaminu z niektórych przedmiotów w języku białoruskim.

Gimnazjum żydowskie. Pogłoski o upaństwowieniu gimnazjum żydowskiego „Stowarzyszenia pedagogów“ podane w prasie wileńskiej, okazały się bezpodstawne. Z zasady wszelkie szkoły mogą być upaństwowione dopiero w II-iej połowie roku szkolnego. W każdym więc razie pogłoski o upaństwowieniu tego gimnazjum, są przedwczesne.

Poczta i Telegraf.

Egzaminy urzędników. W tych dniach odbyły się w tutejszej Dyrekcji Poczty i Telegrafów egzaminy praktykantów na urzędników pocztowo-telegraficznych.

Egzaminy, których przedmiotem były obok seńskie fachowych działów z dziedziny poczty, telegrafii, telefonji i odnośnego ustawodawstwa międzynarodowego, są nadto z języka francuskiego, międzynarodowej geografii, poczty i t.p.

Na ogół wyniki były zadowalniające.

Sport.

Sprawozdanie z Korpusowych Zawodów Konnych. Dnia 24, 25, 26 i 27 lipca r. b. odbyły się w Wilnie Korpusowe Zawody Konne dla pp. oficerów i podoficerów.

Urządzeniem zawodów zajęło się Dtwo 3-iej Samodzielnej Brygady Kawalerji.

Zawody składały się z jazdy przepi-

biegu patroli oficerskich, z biegu myśliwskiego za mactrem dla podoficerów, z konkursu hipicznego otwartego dla pp. oficerów, z Steeple-Chasse dla pp. oficerów, z „Militari“ dla pp. oficerów i z „Militari“ dla podoficerów.

Pierwsze 3 dni zawodów, ze względu na to, że odbywały się w dniu powstania i z przyczyn technicznych o bardzo wczesnej godzinie (początek 7.30 rano) nie były ogłaszane, a odbyły się tylko w obecności „Jury“.

Ostatni dzień zawodów, w niedzielę dnia 27 lipca r. b. był dostępny dla publiczności.

Na wyróżnienie zasłużyli: W jeździe przepiśowej pierwsze miejsce zajął rtm. Chojecki z 23 p. Ułanów, drugie por. Koralewski z 3 Dyonu Taborów.

W jeździe przepiśowej dla podoficerów—waczm. z 3 Dyonu Taborów Lasacki i waczm. z 3 Dyonu Taborów Korzeniowski.

W biegu patroli oficerskich zwyciężył patrol 13 p. ulanów Wileńskich pod dowództwem por. Aleksandrowicza (podoficer kpr. Malinowski).

W biegu myśliwskim 6 klm. za mactrem, pierwsze miejsce zdobył plut. zaw. Sofijew z 13 p. ul. Wileńskich, drugie plut. Pietrow z 23 p. ul. Grodzieńskich. Mastrował rtm. Chojecki, contr. master por. Andrzejewski.

W biegu dystansowym 46 klm. „Militari“ dla pp. oficerów i bieg dystansowy 25 klm. „Militari“ dla podoficerów, wszystkie ekipy zarówno oficerskie, jak i podoficerskie przybyły w czasie zadość uczyniając wymaganym warunkom.

W jeździe przepiśowej dla pp. oficerów i władanie bronią „Militari“, pierwsze miejsce zajęła ekipa 23 p. ul., drugie 3 Dyonu Tab., trzecie D. A. K., czwarte 13 p. ul.

Ekipa oficerska 13 p. ul. w dniu tym wycofała się z dalszego udziału w „Militari“.

Z pośród podoficerów pierwsze miejsce zajęła Ekipa 13 p. ul., drugie 3 Dyonu Tab., trzecie 23 p. ul., czwarte 4 p. ul.

W konkursie hipicznym z Steeple-Chasse pierwsze miejsce zajęła Ekipa 23 p. ul., drugie Ekipa 3 Dyonu Tab., trzecie Ekipa III D. A. K. W sumie prób, zwycięstwo w „Militari“ osiągnęła Ekipa 23 p. ul. (rtm. Starzecki na wał. pełn. „Łów“, rtm. Chojecki na kl. pełn. „Kara“ i poruczn. Druchowino na wał. pełn. „Łut“).

Konkurs hipiczny dla podoficerów „Militari“ i Steeple-Chasse dla podofic. „Militari“—pierwsze miejsce zajęła Ekipa 3 Dyonu Tab., drugie 4 p. ul., trzecie 23 p. ul., czwarte 13 p. ul.

W sumie prób, zwycięstwo osiągnęła Ekipa 3 Dyonu Tab. (waczm. zawod. Korzeniowski na wał. pełn. „Expert“ i kpr. zaw. Wroński na wał. pełn. „Fsgot“).

Do konkursu hipicznego stanęło 8 koni. Pierwszą nagrodę zdobył por. Bulhak z 13 p. ul. Wileńskich na kl. pełn. „Mimi“, drugą rtm. Starzecki z 23 p. ul. na wał. pełn. „Gut“.

Do Steeple-Chasse stanęło 6 koni. Celownik minął pierwszy por. Wirszyło z 13 p. ul., drugi por. Gucewicz z 3 Dyonu Tab.

Zawody towarzyskie „Wilja“—„Sparta“ 4:0 (2:0). W niedzielę odbyły się zawody towarzyskie piłki nożnej między „Wilją“ i „Spartą“. Gra obustronna była ambitna, zwłaszcza w drugiej połowie, gdy gracze „Sparty“ dążyli do wyrównania wyników pierwszej połowy. Sedziował p. Wiro-Kiro.

Teatr, muzyka i sztuka.

Występy W. Leniewskiego i H. Bożewskiej. Teatr Polski wczoraj po raz pierwszy odegrał znakomitą farsę Garićka „Proces rozwodowy“, na której publiczność bawiła się wyborem. P. Leniewski jako artysta i reżyser stanął na wysokości zadania, p. Bożewska zachwycała toaletami i finezją. Zespół cały sprawiał się wybornie. Sztuka ma zapewne długotrwałe powodzenie.

„Szalona Lola“ w Teatrze Letnim zawiązywała całą publiczność wileńską. Ta lekka operetka farsa jest doskonałym wyciecznikiem w obecnych czasach letniej kanikuly. P. Grabowska w roli tancerki jest czarująca. Pp. Jaroszeńska, Jasińska, Horsi, Sawicki, Marjański i Kurakowicz zbierają zasłużone oklaski.

Dzisiejszy koncert symfoniczny dany będzie w ogrodzie Botanicznym pod batutą Bronisława Szulca. Będzie to jeden z ostatnich wieczorów poświęconych symfonji Szczegóły w afiszach i programach.

Z prasy żydowskiej.

„Tog“ w Nr. 175 z racji bytności pos. Prylucckiego w Wilnie rozpisyje się nad jego wielkimi zasługami. „Dumnie, mężnie i konsekwentnie wystąpił za nasze prawa. Dlatego jest tak zniechęcony w polskiej reakcji. Dlatego w pierwszym Sejmie unieważniono jego mandat. Dlatego Marszałek zgilotynował go przy wielkiej debacie nad prawami mniejszości narodowych. Dlatego został on tak brutalnie obrażony przez chuliganów endekich“.

Przetłumaczone to na odpowiadającą prawdzie tekst znaczy, że wyrzucono go z Sejmu, gdyż nie miał obywatelstwa polskiego.

Za awantury w kuluarach sejmowych z postami został spoliczkowany i obity przez posła i senatora Manterysów. Za niegodne zachowanie się na mównicy sejmowej został na wniosek Marszałka przez Izbę usunięty na miesiąc z posiedzeń sejmowych. Ze wobec tego większość sejmowa traktuje go jako osobnika kompromitującego powagę Sejmu polskiego, to chyba zupełnie zrozumiałe.

Dalej „Tog“ insynuuje, że w tych dniach zdarzyły się nowe fakty skandalicznego stosunku do naszego języka (nakaz rwania plakatów drukowanych tylko po żydowski) podczas gdy inne nie-polskie języki nie są wspomniane.

To ostatnie twierdzenie pochodzi ząd, że jak czytamy w prasie warszawskiej:

„Po porozumieniu się z p. Komisarzem Rządu, p. komendant policji polecił kierownikom komisariatów i urzędów policyjnych wydać podwładnym zarządzenie usuwania z ulic miasta wszelkiego rodzaju druków w języku żydowskim, nie posiadających równocześnie tekstu polskiego, pomieszczonego na pierwszym miejscu. Rozporządzenie to nie dotyczy czasopism drukowanych w języku żydowskim“.

To się „Togom“ i Pryluckiem nie podoba.

Dużo miejsca i „Tog“ i „Dziś“ poświęcają ustawie językowej, z racji której zapowiadają „walkę o prawa języka(?) żydowskiego, przytaczają odpowiednie rezolucje zapadłe na „referacie czy wiecu“ Prylucckiego, gniewają się również na Referenta stowarzyszeń i zebrań w Komisariacie Rządu za odmowę Centralnemu Komitetowi Oświaty“ na urządzenie wiecu protestacyjnego przeciw pominięciu w ustawach języka żydowskiego.

Kosiarki, żniwiarki, wiązaki oryginalne Deeringa lub McCormicka, grabie konne, kosy, sierpy poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna № 11-a.

Artystyczne Polskie Kino „JUTRZENKA“ Wielka 84.

Dzisiaj po długiej przerwie przybyli w gościnie występy komicy świata Fatty-Grubasek i Charli-Chaplin i występują w farsie FATTY-GRUBASEK w OPALACH kapitalna farsa w 8 duż. akt. z prześliczną swą partnerką Lila Lea wywołuje szalone wybuchy śmiechu. Uwaga: Podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, iż obecnie jedynie na Wilno Polskie Kino Jutrzenka zostało całkowicie artystycznie odrestaurowane i wyświetla najlepsze artystyczne obrazy.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20 czerwca 1924 r. pod Nr. 55 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Wiltow“ Wileńskie Towarzystwo Handlowe spółka z ograniczoną odp. Na podstawie statutu Wil. Tow. Handl. „Wiltow“ par. 23 — Tadeusz Soubise Bisler został przez Walne Zebranie członków w dniu 30-go stycznia 1924 r. usunięty z grona spółników.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go czerwca 1924 r. pod Nr. 1384 wciągnięto:

R. H. A. 1—1384. Firma: „Polbut“ sklep obuwia Witolda Mickiewicza. Siedziba w Wilnie ulica Bonifraterska Nr. 10. Przedmiot — sprzedaż obuwia. Firma istnieje od 2.I.1924 r. Właściciel Witold Mickiewicz zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27 czerwca 1924 roku pod Nr. 1377 wciągnięto:

R. H. A. 1—1371. Firma: „Straszyn Józef“. Siedziba w Wilnie ulica Niemiecka Nr. 18. Przedmiot — sklep bławatny. Firma istnieje od 1902 r. Właściciel Straszyn Józef zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go czerwca 1924 r. pod Nr. 1372 wciągnięto:

R. H. A. 1—1372. Firma: Sklep dodatków szewskich Fajwel Szmukler“. Siedziba w Wilnie ul. Żydowska Nr. 12. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Fajwel Szmukler zam. przy ulicy Ignatowskiej Nr. 8.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go czerwca 1924 roku pod Nr. 1373 wciągnięto:

R. H. A. 1—1373. Firma: „Żywielcińska Rywa“. Siedziba w Wilnie ulica Dominikańska Nr. 17. Przedmiot—sklep galanterji. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka Żywielcińska Rywa zam. przy ul. II-iej Szklanej Nr. 14.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go czerwca 1924 roku pod Nr. 1374 wciągnięto:

R. H. A. 1—1374. Firma: „Sliwkin Pesia“. Siedziba w Wilnie ulica II-ga Jatkowa Nr. 1. Przedmiot—handel resztkami koronek i bławatniami. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Sliwkin Pesia zam. przy ul. Niemieckiej Nr. 25.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go czerwca 1924 r. pod Nr. 1375 wciągnięto:

R. H. A. 1—1375. Firma: „Wajner Jakób“. Siedziba w Wilnie ulica Niemiecka Nr. 14. Przedmiot—pracownia krawiecka. Firma istnieje od 1901 roku. Właściciel Wajner Jakób zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-go czerwca 1924 roku pod Nr. 1376 wciągnięto:

R. H. A. 1—1376. Firma: „Ksanti“ Tobjusz Wurdeldorf“. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Nr. 34. Przedmiot — sklep wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel Tobjusz Wurdeldorf zam. przy ul. Wielkiej Nr. 46.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27 czerwca 1924 r. pod Nr. 1377 wciągnięto:

R. H. A. 1—1377. Firma: „Praca“ Wolnerowa Emma“. Siedziba w Wilnie ul. Dominikańska Nr. 17. Przedmiot — sklep robót ręcznych. Firma istnieje od 1920 roku. Właścicielka Emma Wolnerowa zam. przy ul. Dzielnej Nr. 26.

NAWOZY SZTUCZNE SUPERFOSFAT o gwarantowanej zawartości procentowej 18/20% najlepszej przedwojennej marki „Bocian“ TOMASÓWKA 16% belgijska SÓL POTASOWA 30% w partjach wagonowych i mniejszych (od 3 worków) POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI WILNO, Zawalna Nr. 11-a Skład Mieszyn i Narzędzi Rolniczych. 5

„POLBUT“ poleca się wykwintne gwarantowane obuwie wyrobów wierzchnich różnego rodzaju do 80% taniej od cen rynkowych. P.P. Wojskowym i urzędnikom udziela się kredyt. BONIFRATERSKA Nr. 10. Tel. 4—96 4

Superfosfaty, Żuzle Thomasa, Sole potasowe, Selekcyjne ozime zboża siewne STALE NA SKŁADZIE przy udogodnionych warunkach płatności Spółka „PLON“ Wilno, Portowa 6-c. Tel. 7-99.

AVIZO. Departament VIII Sanitarny M. S. Wojsk w Warszawie ogłosił Wezwanie do składania ofert za L. 11861/24 w „Polsce Zbrojnej“ Nr. 121 i „Monitorze Polskim“ Nr. 168 na wyroby: z drzewa, żelaza, emalji, białego metalu, ceraty, linoleum, wyroby bawełniane, ampie szpitalne. Termin składania ofert upływa w dniu 14 sierpnia 1924 r.

D-r J. Bernsztejn Choroby skórne, weneryczne, syfilis i mozołciowa. Przyjmuje 9—1pp. 14—9w. ul. Mickiewicza 28—5.

D-r POPILSKI Choroby skórne i wener. W. Puhulanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.

Kobieta lekarz Dr. Abfawiczcowa choroby kobiece i akuszerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 9—10 i 3—5.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

E. SUSZYNSKI Dr. Med. chor. wener., skór., płciowe. Specjalność leczenia rzeżączki, od 1—2 i od 5—7 wiecz. Panie 4—5. Ul. Mickiewicza 30

Stenografji Mieszkania z 2—3 pokojami, 2 pokoje z używalnością kuchni, przy rodzinie, poszukuje. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: ul. Lwowska 7, m. 16. K. Jurewicz. Buchalter bilansista długoletni kierownik z wieloletnią praktyką przyjmie posadę na miejscu samodzielnego buchaltera, komplementanta, magazyniera lub inną. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Cz. Wiceda, Zarzecze 16—5.

JADŁODAJNIA K. O. K. ul. Zawalna 1 (na piątrze) wydaje zdrowe obiady w lokalu Związku Kresowego.

Rządca-ekonom i buchalter samotny w średnim wieku, z długoletnią praktyką w większych majątkach poszukuje od zaraz posady w majątku ziemskim za skromne wynagrodzenie. Posiada świadectwa. Adres: Wilno, Wodociągowa, dom Kiewlicza dla Ekonomia.

Zgub. książkę wojskową wydaną przez K. B. Z. 6 P. P. L. na imię Jana Kulaniła ram Słowiańska 1 unieważnia się.

Zgub. paszport niem. wyd. na imię Cyli Zaliszańskiej, zam. przy ul. Metropolitkańskiej 3, m. 1—unieważnia się.

Zgub. książkę wojskową wyd. przez P. K. U.—Wilno na imię Romana Antonowicza ppor. rezerwy, zam. przy ul. Dąbrowskiego 6, m. 2—unieważnia się.

Zgub. legitymację służbową Nr. 1152/452 serja A., wydaną przez Dyrekcję Kolei w Wilnie na imię Ludwika Szatoby, zam. ul. Śniegowa 5—2—unieważnia się.

DRUKARNIA J. ZAWADZKIEGO ULICA ŚW. ANNY Nr 3 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE